

Z naszą szkołą związany jestem od 1981 roku, kiedy to rozpocząłem pracę w internacie ZST. Okres ten wspominam z sympatią. Staraliśmy się stworzyć takie warunki, aby nasi wychowankowie mieszkali w miłej atmosferze.

Kolejne lata pracy to nauczanie przedmiotów zawodowych i informatycznych. W latach 90-tych motywacja uczniów do nauki była zdecydowanie inna niż obecnie, w związku z tym, jak można było zrealizować szereg projektów i przedsięwzięć zarówno dla szkoły, jak i środowiska. Myślę, że dla każdego nauczyciela ważnym miernikiem pracy są efekty osiągane przez jego podopiecznych. Miałem szczęście tego doświadczyć.

Nie sposób też wspomnieć o sytuacjach wychowawczych. W czasie mojej pracy miałem do czynienia z różnymi ciekawymi, a zarazem też trudnymi sytuacjami wychowawczymi. Większość problemów udawało się rozwiązać wspólnie z młodymi ludźmi, jak ich rodzicami. Myślę, że moi uczniowie zrozumieli po latach niektóre decyzje i dzięki temu, nasze kontakty są utrzymywane do dzisiaj.

Bardzo sympatycznie wspominam pracę pod względem atmosfery, życzliwości, zrozumienia. Także imprezy integrujące np. w „Relavii” oraz w klubie „Iskra” sprawiły, że nasze relacje znacznie się poprawiały.

Życzę młodszym koleżankom i kolegom, aby ich wspomnienia związane z „naszą” szkołą były tak samo miłe jak moje.

Marek Piwko